

1. Miliony spojrzeń, jeden ból,
Serce rozszarpuje tłum,
W świetle moich łez,
Obcy tak Twój gest
Patrzysz, a nie widzisz mnie,
Innej niż świat tego chce,
Choć przed sobą masz ukochaną twarz.

R: Czyżby sens nie liczył się,
Jeden błysk odmienił Cię,
Czemu grasz w nie swoją grę?
O, nie..
Czyżby sens nie liczył się,
Jeden błysk odmienił Cię,
Czemu grasz, ciągle grasz?

2. Jak zwyczajnie kochać mam,
Kiedy ciszę kradną nam,
Jak uwierzyć Ci w szczerłość uczuć Twych,
Jak przekonać mogę świat,
By nie świecił w oczy tak,
By pozwolił mi mieć swój śmiech i łzy.

R: Czyżby sens nie liczył się,
Jeden błysk odmienił Cię,
Czemu grasz w nie swoją grę?
O, nie..
Czyżby sens nie liczył się,
Jeden błysk odmienił Cię,
Czemu grasz, ciągle grasz?

3. Zniknąć za kurtyną ciekawości chcę,
Zejsć ze sceny w normalności odejsć cień,
Zniknąć za kurtyną ciekawości chcę,
ooooooooodejsć w cień!

R: Czyżby sens nie liczył się,
Jeden błysk odmienił Cię,
Czemu grasz w nie swoją grę?
O nie...
Czyżby sens nie liczył się,
Jeden błysk odmienił Cię,
Czemu grasz, ciągle grasz?

Nie mogę poznać Twych ust..
Choć chcą całować mnie znów..